

Sygn. akt VIII Gz 64/13

VIII Gz 65/13

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2012 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Piotr Sałamaj

SO Anna Budzyńska /spr./

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z wniosku L. W. – likwidatora (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji w likwidacji z siedzibą w S.

przy udziale A. S. i K. S.

o odwołanie z funkcji likwidatora i przyznanie likwidatorowi wynagrodzenia

na skutek zażalenia wnioskodawcy oraz zażalenia uczestników na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2012 roku, sygn. akt SZ XIII Ns – Rej. KRS (...)

postanawia:

I. oddalić zażalenie wnioskodawcy L. W.;

II. oddalić zażalenie uczestników A. S. i K. S..

SSO A. Budzyńska SSO A. Woźniak SSO P.Sałamaj

UZASADNIENIE

W dniu 4 stycznia 2011 r. L. W. – likwidator spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, wniosła o odwołanie jej z funkcji likwidatora w sprawie i przyznania jej wynagrodzenia z tytułu pełnionej funkcji.

W uzasadnieniu wniosku likwidator wskazała, że została powołana do pełnienia tej funkcji na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie XVII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 31 października 2005 r. w sprawie o sygn. akt (...) Ns Rej KRS (...). Powołanie do pełnienia funkcji likwidatora wiązało się z postępowaniem sądowym z powództwa A. i K. S. przeciwko spółce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, które to postępowanie zakończyło się prawomocnym wyrokiem z dnia 11 października 2007r. oddalającym powództwo, wydanym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie. Tym samym, zdaniem wnioskodawczyni, odpadła przyczyna ustanowienia jej likwidatorem. Nadto wskazała ona, że do tej pory nie ustalono na jej rzecz wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji likwidatora i że nie pobierała oraz nie otrzymała żadnego wynagrodzenia od reprezentowanej przez nią spółki.

W piśmie z dnia 14 marca 2011 r. wnioskodawczyni wskazała, iż w ramach pełnionej funkcji faktycznie reprezentowała spółkę w postępowaniu sądowym toczącym się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Wniosła o przyznanie jej wynagrodzenia likwidatora w kwocie 10.265,63 zł z tytułu następujących kosztów i wydatków:

1. w kwocie 10.000,00 zł tj. w wysokości należnych kosztów zastępstwa procesowego zgłoszonych jak w spisie kosztów w sprawie przed Sądem Okręgowym zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz. U. Nr 48, poz. 220 ze zm.) w zw. z art. 99 k.p.c., mając na uwadze charakter i stopień zawilości sprawy oraz wymagany nakład pracy likwidatora, który doprowadził do oddalenia powództwa wobec spółki,
2. w kwocie 100,00 zł tytułem zwrotu uiszczonych opłat sądowej od zażalenia w sprawie o sygn. akt: I C (...),
3. w kwocie 21,80 zł tytułem zwrotu uiszczonych kosztów opłat pocztowych,
4. w kwocie 143,83 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu na 16 rozpraw sądowych w sprawie o sygn. I C (...) na trasie do Sądu Okręgowego w Szczecinie przy ul. (...) z siedziby Kancelarii w S. na ul. (...) w dniach 13.04.2006 r., 30.05.2006 r., 22.06.2006 r., 3.08.2006 r., 24.08.2006 r., 26.09.2006 r., 2.11.2006 r., 23.11.2006 r., 9.01.2007 r., 1.02.2007 r., 20.03.2007 r., 15.05.2007 r., 21.06.2007 r., 19.07.2007 r., 18.09.2007 r., 11.10.2007 r. (5 km × 2 = 10 km × 0,7846 zł/1 km × 16 rozpraw) oraz w dniu 13.07.2007 r. do miejsca zamieszkania świadka J. K. w D. (...) z siedziby Kancelarii w S. (5,4 km × 2 = 10,8 km × 0,7846 zł za 1 km = 8,47 zł) obliczonych w oparciu o stawki za 1 km przebiegu z tytułu zwrotu kosztów używania samochodów osobowych do celów służbowych.

Nadto wnioskodawczyni wskazała, że spółka, której likwidatorem została ustanowiona, nie posiada żadnego majątku ruchomego i nieruchomego, wierzytelności, konta bankowego oraz środków pieniężnych w kasie oraz że faktycznie nie podjęła działalności gospodarczej. Zaznaczyła, iż jako likwidator nie zdołała odnaleźć żadnych dokumentów dotyczących przedmiotowej spółki pod jej adresem ujawnionym w aktach rejestrowych oraz że bezskuteczne okazały się próby jej kontaktu z byłym prezesem oraz likwidatorem jedyne go wspólnika spółki.

W piśmie z dnia 9 maja 2011 r. wnioskodawczyni przedstawiła spis kosztów poniesionych w toku sprawowania funkcji likwidatora, pokrywający się z tym przedstawionym w piśmie z dnia 14 marca 2011 r. Jednocześnie wskazała, iż w poprzednim piśmie jako podstawę wyliczenia kosztów z tytułu zastępstwa procesowego podała błędnie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 1992 r., gdy tymczasem chodziło o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Zaznaczyła nadto, że wniosek o przyznanie kosztów w kwocie w nim wskazanej wynika z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust.2 wskazanego rozporządzenia.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2011 r. referendarz Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie odwołał L. W. z funkcji likwidatora spółki, a nadto ustalił kwotę przysługującego jej wynagrodzenia w wysokości 3.600 zł oraz zasądził to wynagrodzenie od A. S. i K. S.. Postanowieniem z dnia 2 marca 2012 r. referendarz sądowy uzupełnił wcześniejsze postanowienie poprzez podwyższenie wynagrodzenia przyznanego L. W. o kwotę 828 zł tj. o stawkę 23 % podatku od towarów i usług, a nadto zasądził wynagrodzenie od A. S. i K. S. w sposób solidarny oraz dokonał sprostowania oczywistej omyłki w postanowieniu.

Dnia 4 czerwca 2012 r. A. i K. S. złożyli skargę na powyższe orzeczenie referendarza sądowego wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia skargi. W skardze uczestnicy wskazali, że przedmiotowe postanowienie skarżą w zakresie pkt II i III oraz w zakresie postanowienia uzupełniającego, tj. w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia likwidatora oraz w zakresie zasądzenia tego wynagrodzenia od uczestników. W uzasadnieniu skarżący wskazali, że wniosek likwidatora o przyznanie mu wynagrodzenia uległ przedawnieniu, gdyż mocą prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 lipca 2008 r. oddalono zażalenie L. W. na orzeczenie sądu I instancji odmawiające zasądzenia na jej rzecz kosztów sądowych. Zaznaczyli, że art. 751 pkt 1 k.c. jednoznacznie określa

dwuletni termin przedawnienia roszczeń związanych z wynagrodzeniem za wykonane czynności, a przepisy te mają zastosowanie zarówno do członków zarządu jak i likwidatorów spółki. Tym samym zdaniem uczestników, wnioskodawczynie mogła dochodzić przyznania przez sąd likwidatorowi wynagrodzenia związanego z jego udziałem w sprawie w której oni występowali w roli powodów, najpóźniej do dnia 10 lipca 2010 r., natomiast wynagrodzenie za czynności podjęte przez likwidatora po tej dacie nie może być pokrywane z środków uczestników postępowania. Nadto wskazali, iż wnioskodawczynie nie podjęła żadnych czynności, wymaganych ustawą, dla ustalenia składników i miejsca położenia majątku reprezentowanej przez nią spółki oraz dla ustalenia adresów zarządu spółki. Zaznaczyli, że przyznane L. W. wynagrodzenie jest niewspółmierne do wynagrodzenia przyznawanego innym likwidatorom, a zatem jest ono rażąco wygórowane.

W odpowiedzi na skargę z dnia 2 lipca 2012 r. wnioskodawczynie wniosła o odrzucenie skargi oraz wniosku o przywrócenie terminu dla złożenia skargi. Zaznaczyła, że zaskarżone postanowienie nie należy do żadnej z kategorii spraw, o których mowa w art. 398 [22] § 1 k.p.c., a zatem nie przysługuje na nie środek odwoławczy, co wynika wprost z art. 518 k.p.c. w zw. z art. 7 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Wnioskodawczynie za chybiony uznała podniesiony przez stronę zarzut przedawnienia, gdyż w niniejszej sprawie nie mają zastosowania przepisy dotyczące umów zlecenia. Jako bezzasadny określiła również zarzut uczestników dotyczący rażącego wygórowania wynagrodzenia przyznanego likwidatorowi. Zaznaczyła, iż ustanowienie likwidatora nastąpiło na wniosek uczestników, w celu reprezentowania spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji w likwidacji z siedzibą w S. w wytoczonym przez nich procesie. Dodała, że z pozyskanych w toku procesu dowodów wynika, że spółka już w momencie wytoczenia powództwa nie miała żadnego majątku, gdyż przelała go na wierzycieli celem zwolnienia się z długu. Podniosła, że fakty te były znane również skarżącym. Zaznaczyła, że w toku procesu dokonywała licznych czynności, a nadto podejmowała działania w celu zlokalizowania władz jedyne go wspólnika spółki i podjęcia stosownych decyzji przez Zgromadzenie Wspólników.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2011r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie ustalił wysokość wynagrodzenia likwidatora na kwotę 4.165,53 zł (pkt I) i zasądził powyższą kwotę solidarnie od A. S. i K. S. na rzecz likwidatora L. W. (pkt 2).

W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z treścią art. 398²² § 2 i 3 k.p.c. Sąd był zobligowany do rozpoznania na nowo przedłożonego wniosku w zakresie, w jakim dotyczył on ustalenia wysokości wynagrodzenia likwidatora L. W. oraz osób odpowiedzialnych z tytułu uiszczenia tego wynagrodzenia. W dalszej kolejności uznał, że nie zaistniały podstawy do odrzucenia środka odwoławczego jako niedopuszczalnego. Przychylił się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. akt: III CZP 111/08, w którym uznano, iż na postanowienie sądu rejestrowego w przedmiocie wynagrodzenia likwidatora spółki jawnej, ustanowionego przez sąd, przysługuje zażalenie. Ustalenie wynagrodzenia likwidatora dotyka bezpośrednio praw majątkowych zarówno likwidatora, jak i spółki, a pośrednio także wierzycieli lub osób wnioskujących o ustanowienie likwidatora. Fakt, iż żaden przepis prawa nie przewiduje skargi na postanowienie sądu wydane w tym przedmiocie nie może przesądzać o tym, że osoby które miałyby ponieść koszty tego wynagrodzenia są pozbawione wpływu na ich wysokość. Przyjęcie takiego założenia prowadziłoby do pozbawienia jednej ze stron procesu prawa do dwuinstancyjnego rozpatrzenia kwestii o niebagatelnym często znaczeniu dla jej sytuacji majątkowej. Przepisy o ustaleniu wysokości wynagrodzenia likwidatora mają rodowód materialnoprawny i nie stanowią podstawy prawnej któregokolwiek z rozstrzygnięć o których mowa w art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c., jednak „wpadkowy” charakter sprawy o ustalenie wynagrodzenia likwidatora niejako pochłania fakt materialnoprawnych korzeni tego uprawnienia. Tym bardziej niedopuszczalne jest pozbawianie strony uprawnień do zaskarżania niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia, poprzez odebranie jej procesowych narzędzi ku temu w sytuacji, gdy wszelkie rozstrzygnięcia kształtujące prawa i obowiązki majątkowe stron wydane stricte na podstawie przepisów prawa procesowego, znajdują podstawę do zaskarżenia w art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. Powyższe stanowisko potwierdza dodatkowo możliwość zastosowania mechanizmu analogiae legis w kwestiach procesowych, dotyczących dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego.

Kompetencję Sądu do ustanowienia dla likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynagrodzenia Sąd wywiódł z art. 276 § 5 k.s.h. w zw. z art. 170 § 2 k.s.h. W przypadku zgłoszenia wniosku o ustalenie wynagrodzenia kuratora, rzeczą sądu jest określenie odpowiedniej wysokości owego wynagrodzenia oraz wskazanie osób zobowiązanych do jego zapłaty.

Analizując podniesiony zarzut przedawnienia Sąd Rejonowy zauważył, iż z tytułu pełnienia funkcji likwidatora wynika jedynie upoważnienie do działania w imieniu likwidowanej spółki, a nie wzajemne relacje pomiędzy tymi podmiotami dotyczące stosunku podstawowego – umowy wiążącej likwidatora i spółkę, która rodziłaby wzajemne zobowiązania związane z pełnieniem tej funkcji. Umowę taką mogą zawrzeć likwidatorzy z odpowiednimi władzami spółki. W sytuacji, gdy likwidatorów ustanawia sąd, a brak jest należycie funkcjonujących organów spółki, nie jest możliwe powstanie jakiegokolwiek stosunku podstawowego między likwidatorem a spółką. Decyzja sądu powołującego likwidatora takiego stosunku nie tworzy. Tym samym przyznawane przez Sąd wynagrodzenie dla likwidatora nie jest powiązane z jakimkolwiek stosunkiem podstawowym i nie mogą się do niego odnosić przepisy Kodeksu cywilnego takie stosunki regulujące, również te które odnoszą się do przedawnienia. Dopóki likwidator pozostaje likwidatorem, dopóty nie można mówić o tym, aby rozpoczął się bieg terminu przedawnienia przysługującego mu roszczenia o ustalenie wynagrodzenia. Skoro zatem wniosek o odwołanie z funkcji likwidatora został złożony jednocześnie z wnioskiem o ustalenie wynagrodzenia, termin przedawnienia nie rozpoczął biegu. Co do zasady natomiast należałoby posłużyć się ogólną konstrukcją przedawniania roszczeń art. 118 k.c.

Sąd zaznaczył, że instytucja likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest w sposób zupełny uregulowana w przepisach Kodeksu spółek handlowych, stąd należy poszukiwać odpowiednich regulacji w innych instytucjach, spełniających podobną funkcję. Ustanowienie likwidatorów stanowi wyraz istotnej modyfikacji w sferze prawnej spółki, do jakiej dochodzi w następstwie rozpoczęcia procesu likwidacji w tej spółce. Uprawnionymi do działania w imieniu spółki są zasadniczo specjalnie w tym celu powołane podmioty, tj. likwidatorzy, którzy przejmują kompetencje organu zarządzającego. Z tego względu likwidatorzy traktowani są jako kategoria o zbliżonym charakterze do przedstawicielstwa. Likwidator działa bowiem za osobę prawną, nie będąc formalnie organem tej osoby. Przy tym zakres jego kompetencji oraz cel działania sprowadzają się do stopniowego „wyłączenia” spółki z obrotu aż do stanu jej całkowitej likwidacji. Status likwidatora podobny jest więc do statusu regulowanego innymi instytucjami prawnymi, których ratio legis sprowadza się do zapewnienia możliwości działania osobom prawnym i fizycznym, chwilowo takiej możliwości pozbawionym. Instytucje takie są pochodną unormowanej w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym instytucji kurateli. Do likwidatorów w zakresie nieuregulowanym w przepisach szczególnych, można w drodze analogiae legis stosować przepisy dotyczące kurateli, zawarte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w ustawie z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Odwołując się do brzmienia art. 179 k.r.o. Sąd uznał, że przepis ten może stanowić podstawę dla rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu likwidatora w niniejszej sprawie wobec braku zasad w tym zakresie w k.s.h. Przy ocenie „stosownego wynagrodzenia” należy uwzględnić nakład pracy związany z pełnieniem funkcji likwidator (art. 179 § 2 k.r.o. w zw. z art. 32 ust. 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym). Nie można zgodzić się z argumentem uczestników postępowania, iż wnioskodawczyni nie podjęła praktycznie żadnych czynności likwidacyjnych i przyznane jej wynagrodzenie jest rażąco wygórowane. Podnoszą oni sprzeczne argumenty, wskazując, że czynności likwidacyjne były na tyle szerokie, że udział L. W. w postępowaniu sądowym stanowił znikomy ułamek tych czynności. Wobec treści art. 282 k.s.h. ustalenie stosownego wynagrodzenia dla wnioskodawczyni z pewnością musi obejmować nakład jej pracy związany z przeprowadzonym postępowaniem sądowym, a nadto inne czynności zmierzające do likwidacji spółki.

W niniejszej sprawie aktywność likwidatora związana była głównie z toczącym się postępowaniem procesowym. Była ona znaczna, jako że przeprowadzono 16 rozpraw w sprawie, zaś w przeprowadzenia pozostałych czynności likwidacyjnych likwidator próbowała zlokalizować siedzibę spółki i dotrzeć do osób sprawujących funkcje jej organów. Przy określaniu konkretnej kwoty wynagrodzenia należnej wnioskodawczyni należy posłużyć się co do zasady postanowieniami rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1982 r. w sprawie stawek, warunków przyznawania i wypłaty ryczałtu przysługującego sędziom i pracownikom sądowym za dokonanie oględzin oraz stawek

należności kuratorów (Dz. U. z 1982 r. Nr 27, poz. 197). Rozporządzenie to, mimo uchylecia przepisu stanowiącego podstawę jego wydania, wciąż obowiązuje. Zdaniem sądu orzekającego, z uwagi na podobieństwo instytucji kurateli i likwidatora, winno ono znaleźć zastosowanie do niniejszego stanu faktycznego.

Brzmienie § 3 ust. 1 i 2 rozporządzenia nakazuje przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia kuratorów odnieść się do rodzaju sprawy, stopnia jej zawichości i nakładu pracy kuratora, a następnie do przepisów określających opłaty za czynności zespołów adwokackich (obecnie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Stawki określone w przywołanym rozporządzeniu jako minimalne, należy traktować jako zasadnicze. Z uwagi na fakt, iż główna aktywność likwidatora sprowadzała się do uczestnictwa w postępowaniu sądowym, w którym wartość przedmiotu sporu mieściła się w przedziale kwot od 50.000 – 200.000 zł, zdaniem Sądu zasadnym było przyznanie wnioskodawczyni wynagrodzenia w kwocie 3.600 zł na podstawie §6 pkt 6 rozporządzenia. Jednocześnie jednak należało mieć również na uwadze to, że likwidator podejmowała nadto inne czynności w celu ujawnienia majątku spółki. W przywołanym rozporządzeniu brak jest jednak stawek wynagrodzenia za tego rodzaju czynności, dlatego należy posłużyć się normą wyrażoną w § 5 rozporządzenia i przyjąć za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Wobec faktu, że czynności likwidatora są najbardziej zbliżone do czynności, jakie muszą być podejmowane przez pełnomocnika strony w postępowaniu z zakresu prawa upadłościowego lub naprawczego zastosowanie znajdzie § 11 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia. Nakład jej pracy L. W., związany stricte z postępowaniem likwidacyjnym (z wyłączeniem przeprowadzonego postępowania sądowego) nie uzasadniał przyznania jej wynagrodzenia w pełnej kwocie określonej w § 11 ust. 1 pkt 5 przywołanego rozporządzenia (1.800 zł). Zdaniem Sądu z tego tytułu, biorąc pod uwagę zakres czynności podjętych przez likwidatora, należne jest wynagrodzenie w kwocie 400 zł.

Również, przedstawione w spisie kosztów wydatki należy również uwzględnić przy ustalaniu wynagrodzenia likwidatora w niniejszej sprawie. Stawki minimalne za czynności adwokackie dotyczą opłat za tego rodzaju czynności, a nie poniesionych w toku czynności wydatków (por. § 2 ust. 1 i § 19 rozporządzenia). Tym samym wydatki, o ile zostały w toku postępowania przedstawione i gdy brak jest podstaw do kwestionowania ich wysokości, winny zostać przyznane likwidatorowi obok jego zasadniczego wynagrodzenia. Sąd uznał, że uzasadnione wydatki likwidatora obejmują kwotę 165,63 zł. Jako uzasadnionych wydatków Sąd nie potraktował opłaty sądowej od zażalenia wniesionego przez likwidatora w sprawie I C (...) (100 zł). Likwidator, jako osoba posiadająca profesjonalne wykształcenie w zakresie prawa i wykonująca zawód radcy prawnego, winna być świadoma tego, że jako likwidator spółki działa nie w charakterze jej pełnomocnika procesowego, lecz w charakterze jej przedstawiciela, nie może zatem domagać się zasądzenia od strony przeciwnej kosztów postępowania przysługujących pełnomocnikowi procesowemu. Tym samym wniesienie przez likwidatora zażalenia na postanowienie o kosztach postępowania nie mogło być zasadne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd przyznał likwidatorowi łączne wynagrodzenie w kwocie 4.165,63 zł. Sąd nie znalazł podstaw do podwyższenia powyższego wynagrodzenia o kwotę podatku od towarów i usług. Podwyższenie to może nastąpić jedynie wtedy, gdy przepis szczególny przewiduje tego rodzaju możliwość. Przepisy rozporządzenia w przedmiocie ustalania stawek za czynności adwokackie zawierają takie uregulowanie w § 2 ust. 3 rozporządzenia. Trzeba jednak mieć na względzie, że przepisy tego aktu można stosować do likwidatorów jedynie w drodze analogii. Podatek od towarów i usług obciąża jedynie podmioty będące przedsiębiorcami i świadczące usług (bądź dokonujące obrotu towarami) w ramach działalności gospodarczej. Niewątpliwie wnioskodawczyni L. W., jako czynny zawodowo radca prawny, prowadzi działalność gospodarczą, jednak funkcji likwidatora nie pełniła ona w ramach tej działalności. Wynika to choćby ze statusu likwidatora jako przedstawiciela organu, a nie jego pełnomocnika, co szczególnie dotyczy likwidatora ustanowionego przez sąd. Powołanie likwidatora przez sąd kreuje bowiem stosunek organizacyjny między likwidatorem a likwidowaną spółką, który nie jest oparty o żadną umowę cywilnoprawną. Powołanie ma charakter osobisty, dotyczy konkretnej osoby fizycznej, która sprawuje tę funkcję nie w zakresie własnej działalności gospodarczej, lecz w zakresie działalności likwidowanego podmiotu. Dochody z tytułu pełnienia tej funkcji są więc dochodami uzyskiwanymi z działalności wykonywanej osobiście, opodatkowanymi na gruncie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt II postanowienia jest konsekwencją uznania, iż do likwidatorów, w drodze analogii, możemy stosować przepisy dotyczące kurateli. W pierwszym rzędzie źródłem wynagrodzenia dla likwidatora winien być majątek spółki, dla której likwidator został ustanowiony. Czynności likwidatora mają bowiem doprowadzić do likwidacji spółki jako odrębnego bytu prawnego i do rozdzielenia przysługującego jej majątku pomiędzy inne podmioty prawne. W niniejszej sprawie jednak brak jest majątku spółki, z którego można by pokryć świadczenie należne likwidatorowi. Należy wobec tego ponownie odwołać się do analogii pomiędzy funkcją likwidatora i funkcją kuratora - art. 179 § 1 k.r.o. Zasada ta winna znaleźć zastosowanie również w odniesieniu do wynagrodzenia ustanawianego przez sąd likwidatora, jako że został on ustanowiony na rzecz spółki (...) w organizacji, na wniosek uczestników niniejszego postępowania. Likwidator działał zatem w celu rozstrzygnięcia spornych stosunków majątkowych pomiędzy spółką a uczestnikami niniejszego postępowania, a proces likwidacji spółki również został wywołany wnioskiem uczestników o ustanowienie kuratora. W sferze sprzecznych interesów podmiotów prawa prywatnego, koszty generowane przez strony sporu nie mogą być ponoszone przez Skarb Państwa, niezaangażowany w spór. Słuszne jest obciążenie uczestników postępowania – A. i K. S. kosztami wynagrodzenia likwidatora L. W. w sposób solidarny. Abstrahując od powyższych rozważań podkreślić trzeba, że z uwagi na to, że wnioskowali o ustanowienie likwidatora w postępowaniu sądowym, winni ponieść koszty związane z bezzasadnym kierowaniem swoich roszczeń.

Uczestnicy wywiedli zażalenie na postanowienie z dnia 21 grudnia 2012r., wnosząc o jego uchylenie i oddalenie wniosku likwidatora. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

- naruszenie art. 751 k.c. w zw. z §3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1982r. oraz §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez niewłaściwe zastosowanie. W uzasadnieniu podnieśli, że likwidator miał obowiązek wystąpienia o przyznanie wynagrodzenia w terminie 2 lat od zakończenia postępowania przeciwko spółce przez niego reprezentowanej. Skoro tego nie uczynił roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z tytułu uczestnictwa w rozprawie sądowej uległo przedawnieniu.

Postanowienie zaskarżyła także wnioskodawczyni w części dotyczącej odmowy podwyższenia przyznanego likwidatorowi wynagrodzenia w kwocie 4.165,63 zł o kwotę podatku od towarów i usług. Wniosła o jego zmianę poprzez podwyższenie wynagrodzenia o wskazaną kwotę oraz solidarne zasądzenie tej kwoty od A. S. i K. S.. W uzasadnieniu podniosła, że wynagrodzenie powinno zostać podwyższone o obowiązującą stawkę podatku VAT tak jak w każdym przypadku gdy wynagrodzenie dotyczy czynności zleconych przez sąd z urzędu. Powołując się na brzmienie art. 15 ust. 1 i 3 ustawy o podatku od towarów i usług oraz art. 13 pkt 6 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych podnosząc, iż likwidatora nie łączył ani z sądem ani z likwidowaną spółką stosunek prawny co do warunków wykonania czynności, wynagrodzenia i odpowiedzialności za wykonanie tych czynności wobec osób trzecich. W ocenie skarżącej jej przychody z tytułu czynności wykonanych na zlecenie sądu należy traktować analogicznie do wynagrodzenia biegłego, to znaczy jako przychody z działalności wykonywanej osobiście, podlegające opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych i podatkiem od towarów i usług. Dla wyłączenia określonych przychodów z opodatkowania podatkiem od towarów i usług konieczne jest ustalenie, że podmioty uzyskujące przychody związane są ze zlecającym ich wykonanie więzami tworzącymi stosunek prawny. Co do zasady są one jednak opodatkowane na podstawie art. 15 ust. 2 ustawy o podatku od towarów i usług, nie dochodzi bowiem do przeniesienia odpowiedzialności na sąd za wyniki działania biegłego sądowego (podobnie jak przy likwidatorze). W relacjach pomiędzy biegłym i sądem nie zachodzi stosunek prawny zbliżony do stosunku pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Nie zmienia tego okoliczność, iż w przepisach brak wyraźnego przepisu, na mocy którego wynagrodzenie likwidatora ulega podwyższeniu o wysokość podatku. Niefrasobliwość prawodawcy nie może bowiem prowadzić do pominięcia aspektu podatkowego wynagrodzenia biegłych (a zatem także likwidatorów).

W odpowiedzi na zażalenie uczestników wnioskodawczyni L. W. wniosła o oddalenie zażalenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obydwa wywiedzione zażalenia okazały się bezzasadne.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a także dokonane na ich podstawie rozważania. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej i wyboru przepisów, na podstawie których rozważał zasadność wniosku likwidatora spółki o wynagrodzenie. Również wysokość przyznanego L. W. wynagrodzenia jest adekwatna do zakresu podjętych przez nią czynności i ich wyniku, a także charakteru pełnionej funkcji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów, sformułowanych w zażaleniu uczestników uznać należy, iż są one nieuzasadnione. Podkreślenia wymaga okoliczność, że uczestnicy w zażaleniu przyznają, iż Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przez analogię przepisy dotyczące wynagrodzenia adwokatów. Nie kwestionują również na tym etapie postępowania, jakoby likwidator wykonał czynności związane z postępowaniem sądowym w sprawie, toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą akt I C (...). A. S. i K. S. podnosili jedynie, że wobec faktu niezgłoszenia wniosku o przyznanie wynagrodzenia w terminie 2 lat od zakończenia wskazanego postępowania, stosownie do treści art. 751 k.c. roszczenie o zapłatę wynagrodzenia i wydatków likwidatora uległo przedawnieniu.

Zauważyć należy, że argumenty uczestników były tożsame do tych, przedstawionych w skardze z dnia 4 czerwca 2012r., do których Sąd Rejonowy odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Przedstawioną argumentację Sąd odwoławczy w pełni podziela.

Dla zastosowania art. 751 k.c. dla ustalenia terminu przedawnienia konieczne było przyjęcie, że uczestników niniejszego postępowania i likwidatora, czy też sąd i likwidatora łączył stosunek zlecenia. Likwidator ustanowiony został natomiast na wniosek A. S. i K. S. przez sąd rejestrowy, co nie stanowiło przedmiotu sporu w niniejszej sprawie. Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, aby to likwidatora i uczestników, albo też likwidatora i likwidowaną spółkę łączył stosunek zobowiązaniowy. Wskazuje się, że dopuszczalne jest regulowanie na mocy umów obligacyjnych pomiędzy przyszłym likwidatorem a spółką tego, kto i na jakich zasadach ma przeprowadzić likwidację spółki. Wówczas umowa taka kreuje stosunek prawny między jej stronami (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010r., sygn. I CSK 679/09, Lex nr 622199). Umowa taka w realiach niniejszej sprawy nie została zawarta. Nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, aby analogiczne skutki wynikały z faktu ustanowienia likwidatora przez sąd.

Zasadne jest tu odniesienie się, tak jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, do instytucji kuratora z art. 32 ust 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i podstawy do przyznania mu wynagrodzenia (art. 179 k.r.i.o.). Rację ma Sąd Rejonowy wskazując, iż likwidator został ustanowiony w przedmiotowej sprawie na mocy orzeczenia sądowego. Celem jego działalności jest reprezentowanie spółki przy braku jej władz. Likwidator występuje w imieniu spółki i działa na jej rzecz. Jego funkcja zbliżona jest bardziej do przedstawiciela ustawowego, niż do pełnomocnika. Skłania do tego chociażby fakt, że co prawda likwidator może zostać odwołany, jednak może to uczynić wyłącznie sąd i tylko z ważnych powodów (art. 276 § 4 k.s.h.). Nie sposób takiej sytuacji porównać z taką, w której strona ma pełną swobodę wyboru pełnomocnika i dowolnego ukształtowania łączącego ją z nim stosunku prawnego – zakresu pełnomocnictwa i wysokości wynagrodzenia. Powołane powyżej okoliczności nie pozwalają zatem na przyjęcie, aby wskutek wydania postanowienia o powołaniu likwidatora, pomiędzy sądem a likwidatorem powstał stosunek zlecenia, skutkujący zastosowaniem przepisów art. 734 i następnych Kodeksu cywilnego. Przy ocenie terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę wynagrodzenia likwidatora nie należy zatem odnosić się do brzmienia art. 751 k.c., ale jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, do reguł ogólnych, wyrażonych w art. 118 k.c. Podzielić przy tym należy przekonanie, że termin przedawnienia rozpoczyna bieg w momencie odwołania z funkcji likwidatora. To zaś prowadzi do wniosku, iż w niniejszej sprawie do przedawnienia roszczeń wnioskodawcy nie doszło.

Reasumując, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił zażalenie A. S. i K. S. w całości.

Przechodząc do rozważenia zarzutów zgłoszonych w zażaleniu likwidatora L. W., również one nie podlegały uwzględnieniu. Skarżąca nie kwestionowała wysokości przyznanego wynagrodzenia co do zasady – wysokości jego poszczególnych składowych w wartościach netto. Wniosła jednak o jego podwyższenie o kwotę podatku od towarów i usług (23%). Również w kwestionowanym przez likwidatora zakresie Sąd odwoławczy podziela stanowisko, przedstawione w uzasadnieniu postanowienia Sądu pierwszej instancji.

Dla uzasadnienia argumentów, stanowiących podstawę zażalenia skarżąca powołała się na brzmienie art. 15 ust. 1 i 3 pkt 3 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (t. jedn. Dz. U. 2011, Nr 177, poz. 1054 ze zm.) oraz art. 13 pkt 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t. jedn. Dz. U. Nr 361 ze zm.). W świetle przepisów ostatniej z ustaw za przychody z działalności wykonywanej osobiście uznane zostały przychody osób, którym organ władzy lub administracji państwowej albo samorządowej, sąd lub prokurator, na podstawie właściwych przepisów, zlecił wykonanie określonych czynności, a zwłaszcza przychody biegłych w postępowaniu sądowym, dochodzeniowym i administracyjnym oraz płatników, z zastrzeżeniem art. 14 ust. 2 pkt 10, i inkasentów należności publicznoprawnych, a także przychody z tytułu udziału w komisjach powoływanych przez organy władzy lub administracji państwowej albo samorządowej, z wyjątkiem przychodów, o których mowa w pkt 9. Na gruncie ustawy o podatku od towarów i usług przychody takie, jeżeli z tytułu ich wykonania czynności osoby te są związane ze zlecającym wykonanie tych czynności prawnymi więzami tworzącymi stosunek prawny pomiędzy zlecającym wykonanie czynności i wykonującym zlecane czynności co do warunków wykonywania tych czynności, wynagrodzenia i odpowiedzialności zlecającego wykonanie tych czynności wobec osób trzecich, nie zostały zakwalifikowane jako wykonywana samodzielnie działalność gospodarcza. Skarżąca wykluczając istnienie pomiędzy nią a sądem stosunku zlecenia wywodziła, że nie dotyczy jej wyłączenie z art. 15 ust. 3 pkt 3 ustawy o podatku od towarów i usług, a zatem jest podatnikiem.

O ile można zgodzić się z powołaną powyżej interpretacją likwidatora co do brzmienia art. 15 ust. 3 pkt 3 ww. ustawy, to inne okoliczności nie pozwalają uznać likwidatora powołanego przez sąd rejestrowy w sposób automatyczny za podatnika podatku VAT.

Z dalszej części uzasadnienia wynika, że skarżąca zrównuje swoją sytuację z sytuacją biegłych na gruncie przepisów prawa podatkowego. Przytacza orzeczenia sądów administracyjnych, z których wynika, że czynności biegłych sądowych opodatkowane są podatkiem VAT, jako że zalicza się je do przychodów z działalności wykonywanej osobiście. Wnioski takie są oczywiste wobec literalnego brzmienia art. 15 ust. 1 i 3 pkt 3 ustawy o podatku od towarów i usług oraz art. 13 pkt 6 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Niemniej jednak w ocenie Sądu odwoławczego w ich świetle nie ma podstaw do zastosowania zasad dotyczących biegłych sądowych do likwidatora.

Powyższym wnioskom nie przeczą powołane przez skarżącą uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 12 stycznia 2009r. (sygn. akt I FPS 3/08, opubl. w ONSAiWSA 2009/3/46) i wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 12 października 2010r. (sygn. akt I FSK 1611/09, Lex nr 744317). Na ich gruncie Sąd analizował wzajemne relacje pomiędzy art. 15 ust. 3 pkt 3 ustawy o podatku od towarów i usług oraz art. 13 pkt 6 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych akcentując wyłączenia zawarte w ostatnim z powołanych uregulowań. Naczelny Sąd Administracyjny doszedł do przekonania, że treść cytowanego przepisu nie stanowiła wystarczającej przesłanki do wyłączenia wskazanych w nim czynności z opodatkowania podatkiem od towarów i usług na podstawie przepisu art. 15 ust. 3 pkt 3. Pogląd taki zasługuje w pełni na akceptację, niemniej jednak wątpliwości analizowane w powołanych sprawach, nie odnoszą się do analizowanego stanu faktycznego.

Po pierwsze bowiem nie ma podstaw, aby przepisy dotyczące biegłych sądowych stosować per analogiam przy ustalaniu wysokości likwidatora. Przy ustalaniu wynagrodzenia likwidatora, mając na uwadze wyłącznie charakter funkcji i wykonywanych czynności, Sąd pierwszej instancji odwołał się przepisów dotyczących przyznawania należności kuratorom. To zaś skutkowało odniesieniem się do przepisów regulujących wynagrodzenia adwokatów. Sąd umotywował, z jakiego względu nie zastosował przy określaniu wysokości wynagrodzenia likwidatora zasady wyrażonej w §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku. Wynika to z faktu, że zastosowanie określonych przepisów w drodze analogii uzasadnione musi być podobieństwem konkretnych instytucji, przy czym uwzględnione muszą być występujące pomiędzy nimi odmienności. Tak też stało się w niniejszej sprawie, przy przyjęciu, że stosunek pełnomocnictwa różni się od stosunku, powstałego na podstawie orzeczenia sądowego ustanawiającego likwidatora. Różnica ta wyraża się chociażby w okoliczności, iż czynności pełnomocnika związane są z prowadzoną przez niego działalnością zawodową – działalnością gospodarczą. Pełnienie zaś funkcji likwidatora nie jest uzależnione od faktu prowadzenia działalności określonego rodzaju czy też posiadania konkretnych uprawnień,

stąd automatycznie nie ma podstaw do przyjęcia iż czynności likwidatora pozostają w związku z prowadzoną osobiście działalnością. To zaś wyklucza zastosowanie § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w niniejszej sprawie.

Po wtóre zaś, skoro nie istnieją podstawy do powiększenia wynagrodzenia o stawkę podatku od towarów i usług na podstawie przepisów regulujących wysokość wynagrodzenia adwokatów, podstawy takiej tym bardziej nie sposób wyinterpretować z innych przepisów prawa. Choć bowiem z uwagi na rolę w postępowaniu sądowym i charakter pełnionej funkcji, zastosowanie tego aktu prawnego odpowiada zasadzie słuszności, to istniejące odmienności nie pozwalają stosować go w całości i wprost. Z tego względu niedopuszczalne byłoby sięganie przy ustalaniu wynagrodzenia likwidatora do przepisów dotyczących zasad wynagradzania biegłych sądowych.

Rację ma skarżąca, iż biegli sądowi także wykonują czynności zlecone przez sąd, jednak ich pozycja w procesie jest zupełnie inna. Uwypuklić należy chociażby fakt, że biegły ma obowiązek zachować w sprawie bezstronność i obiektywizm, wydać opinię w oparciu o posiadane doświadczenie i specjalistyczną wiedzę. Biegły nie może sprzyjać żadnej ze stron postępowania. Likwidator zaś reprezentują stronę, podejmuje czynności procesowe w jej imieniu i chroni jej interesy. Nie sposób zatem porównywać sytuacji tych podmiotów, skoro ich rola jest tak bardzo odmienna.

Uzasadnienia swojego stanowiska likwidator upatruje także w okoliczności, iż na mocy obowiązujących przepisów wynagrodzenie biegłego, będącego podatnikiem obowiązany do rozliczenia podatku od towarów i usług, podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług, określoną zgodnie ze stawką tego podatku obowiązującą w dniu orzekania o tym wynagrodzeniu. Tak stanowi obecnie art. 89 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010 rok, Nr 90, poz. 594 ze zm.), poprzednio zaś regulacja o tożsamej treści zamieszczona była w art. 10 ust.2a dekretu z dnia 26 października 1950r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445 ze zm.). Skarżąca zdaje się przyjmować, że biegły sądowy już wobec samego faktu wykonywania czynności na zlecenie sądu staje się podatnikiem w rozumieniu art. 15 ustawy o podatku od towarów i usług. Podkreślenia jednak wymaga fakt, że w art. 13 pkt. 3 ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych posługuje się definicją „przychodów z działalności wykonywanej osobiście”, podczas gdy ustawa o podatku od towarów i usług pojęciem „wykonywanej samodzielnie działalności gospodarczej” (art. 15 ust. 3). Pojęcia te nie są jednak tożsame. Może mieć bowiem miejsce sytuacja, gdy biegły - osoba fizyczna, nie prowadzi działalności gospodarczej. Wówczas w ramach wykonywanej osobiście działalności, związanej z faktem iż został wpisany na listę biegłych sądowych prowadzonej przez prezesa sądu okręgowego, sporządza opinię na zlecenie sądu. Nie oznacza to, iż prowadzi on działalność gospodarczą i świadczy na rzecz sądu usługę, co skutkuje obowiązkiem wystawienia faktury VAT. Opiswane podmioty wartość wynagrodzenia określają w rachunku.

Nie można również pominąć, że w art. 15 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług jako podatników określa się m. in. osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust.2. Ustęp ten zaś w zdaniu 1 stanowi, że działalność gospodarcza obejmuje wszelką działalność producentów, handlowców lub usługodawców, w tym podmiotów pozyskujących zasoby naturalne oraz rolników, a także działalność osób wykonujących wolne zawody. Jeśli zatem biegły sądowy jednocześnie nie prowadzi działalności gospodarczej, w ramach której świadczy usługi pozostające w związku z posiadaną wiedzą, nie będzie posiadał przymiotu podatnika podatku od towarów i usług.

Reasumując powyższe rozważania Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska, jakoby z samego faktu pełnienia funkcji biegłego sądowego, z mocy przepisów, wynagrodzenie podlegało podwyższeniu o stawkę podatku VAT. Fakt podwyższenia wartości wynagrodzenia determinowanych jest charakterem działalności biegłego, a nie jego statusem. Po wtóre stanowczo podkreślić trzeba, że w przypadku likwidatora, wykonywane przez niego czynności i funkcja, dla której został ustanowiony, są całkowicie oderwane od ewentualnie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Trafnie zatem wywodzi Sąd Rejonowy, że pomimo że likwidator posiada status radcy prawnego i prowadzi działalność gospodarczą, fakt ustanowienia reprezentantem podmiotu w ramach tej działalności się nie mieści.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem w przedmiocie wysokości wynagrodzenia likwidatora. Z tych względów również zażalenie L. W. podlegało oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

SSO A. Budzyńska SSO A. Woźniak SSO P.Sałamaj